

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa. Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 412

Poznań, piątek dnia 8 września 1933

Rok XXVIII

Katastrofa samolotu nr. 13

Strażnicy sowieccy zestrzelili samolot Aeroklubu Śląskiego, biorący udział w rajdzie dokoła Polski — Aparat rozbił się a lotnicy odnieśli lżejsze poranienia

Warszawa. (PAT.) Komisarz sportowy na lotnisku w Baranowiczach doniósł telegraficznie kierownikowi zawodów, że samolot o numerze konkursowym 13, R. W. D. 4, Aeroklubu krakowskiego, pilot Tadeusz Tyrała, pasażer Bronisław Włodarczyk, zablądziwszy przy przelocie nad odcinkiem Mołodeczno — Baranowicze, w rejonie miejscowości Wołmy znalazł się nad granicą polsko-sowiecką i był ostrzeliwany przez sowiecką straż graniczną.

W dalszej relacji komisarz donosi, że samolot lądował na terytorjum sowieckim w odległości 100 m od granicy. Przy lądowaniu samolot uległ katastrofie. Lotników zabrala z miejsca wypadku sowiecka straż graniczna.

Aeroklub Rzplitej przedsięwziął w tej sprawie odpowiednio starania.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Baranowicz nadeszły szczegóły katastrofy, jakiej uległ samolot konkursowy nr. 13, zestrzelony w odległości około stu metrów od granicy przez straż sowiecką.

Samolot ten, pilotowany przez p. Tyrałę z Aeroklubu Śląskiego, spadł wraz z pasażerem Włodarczykiem w pobliżu granicy powiatu wołyńskiego na wprost strażnicy korpusu ochrony po-

granicza Szurakowszczyzna. Samolot ten, zablądziwszy się, krążył przez chwilę nad granicą sowiecką, poczem, zestrzelony, opadł na ziemię. Rozbitą samolot znajduje się dotychczas na tem



Fragment z prześlicznego szlaku wodnego w Pieninach t. zw. przełomu Dunajca, przedstawiający jeden z wielu załomów tej rzeki u stóp Sokolicy (do korespondencji na drugiej stronie).

samego miejscu i widać go dokładnie z terytorjum polskiego. Pilot p. Tadeusz Tyrała ma złamaną rękę, a obserwator odniósł ogólne potłuczenia. Obaj znajdują się w strażnicy sowieckiej.

O godz. 12 w południe zebrała się komisja graniczna celem zbadania tego zajścia. Na zarządzenie władz w Baranowiczach, do Stołpców udało się kolejną dwóch mechaników lotniczych. Ze Stołpców przekroczyła oni autobusem granicę sowiecką i udadzą się na miejsce katastrofy, gdzie zdemontują samolot i załadują go na auto ciężarowe, którym będzie on odstawiony do stacji kolejowej Stołpce, a stamtąd kolejną odesłany do Warszawy. Prawdopodobnie tym samym samochodem odwieziona zostanie załoga samolotu.

Aeroklub interwenjował dziś w Warszawie u przedstawiciela rządu sowieckiego, który obiecał jak najszybsze załatwienie zajścia i wydanie lotników władzom polskim. (w)

Po uniwersytetach — technika

Warszawa. (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, że minister oświaty Jędrzejewicz wystosował pismo do tamtejszej politechniki z propozycją zniesienia dwóch wydziałów, a mianowicie ogólnego i lasowego, co równałoby się zwinięciu około 12 katedr, obsadzonych przeważnie przez profesorów, zbliżonych przekonaniem do obozu narodowego. (w)

Interwencja Stanów Zjedn. na Kubie

Waszyngton. (PAT.) 8 kontrtorpedowców, najnowszej typu, znajdujących się w Hampton Road w stanie Wirginia, otrzymało rozkaz odpłynięcia na Kubę.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Według wiadomości, nadchodzących z Colon w Panamie, tamtejsza amerykańska eskadra samolotowa oczekuje rozkazu odlotu do stolicy Kuby, Hawany.

Cudowne uzdrowienie dziecka

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki paryskie donoszą o cudownym wyleczeniu w Lourdes pewnego trzyletniego dziecka. Dziecko to było beznadziejnie chore na gruźlicę płuc i lekarze po zastosowaniu wszystkich środków leczniczych uznali stan za beznadziejny.

Ostatni lekarz, mający dziecko w opiece, sam wierzący katolik, wpadł na myśl podania choremu wody ze źródła w Lourdes. Po wypiciu pół butelki, gorączka zaczęła opadać i dziecko domagało się więcej wody do picia. Po otrzymaniu wody, dziecko zasnęło, a gdy następnego dnia lekarz przyszedł z wizytą do chorego, zastał dziecko bawiące się na ulicy.

Rymowana skarga apelacyjna

Warszawa. (Tel. wł.) Pokątny doradca niejaki Paweł Sprengel wystawił pewnemu kmiotkowi sfalszowane przez siebie poświadczenie sekretarjatu sądu. Falszerstwo jednak wydało się i niefortunny „pan mecenas” stanął przed sądem okręgowym w Starogardzie, gdzie skazano go jako recydywistę na rok więzienia. Od wyroku tego skazany odwołał się do sądu apelacyjnego, pisząc swą skargę... wierszem.

Sprengel opisuje w niej swój żywot i tragizm położenia, tłumacząc, że występku dokonał wskutek biedy i niedostatku.

Sąd apelacyjny zapoznawszy się z treścią tak oryginalnej skargi — zmniejszył Sprenglowi karę do 6 miesięcy więzienia.

30 Ukraińców nie przyjęło aktu oskarżenia

Wypadek nie notowany dotychczas w sądownictwie polskim

Warszawa. (Tel. wł.) Z Łucka donoszą:

W wielkim procesie komunistycznym partii zachodniej Białorusi, w którym na ławie oskarżonych zasiadzie 60 osób, a przesłuchanych będzie kilkuset świadków, zaszedł wypadek, nietawiany w sądownictwie polskim. Mianowicie blisko 30 oskarżonych narodowości ukraińskiej, których większość po-

chodzi z Małopolski wschodniej, odmówiło przyjęcia doręczonego im aktu oskarżenia pod pozorem, że jest on zredagowany w języku polskim. Oskarżeni ci powołują się na ustawę z roku 1924 o stosowaniu na niektórych obszarach Polski w aktach i dokumentach państwowych obok języka urzędowego również języków mniejszości narodowych. (w)

Katastrofa na kopalni „Modrzejów“

Do zasypanych górników nie zdołano jeszcze dotrzeć — Prawdopodobnie nie uda się już ich uratować

Sosnowiec. (PAT.) Akcja ratunkowa na kopalni „Modrzejów“ trwa w dalszym ciągu, mimo to do zasypanych górników nie udało się dotychczas dotrzeć. Jest mało nadziei znalezienia ich przy życiu.

Katastrofa wydarzyła się na głębokości 400 m, pod ziemią. Na odcinku tym pracowało 12 górników. Siedmiu z nich w ostatniej chwili zdołało uciec z życiem natomiast 5-ciu pracującym pod samym stropem, nie można już by-

ło uratować. Są to przeważnie młodzi ludzie w wieku od 25 do 38 lat.

Na miejsce katastrofy przybyła dziś komisja z ramienia władz bezpieczeństwa oraz władz górniczych. Kolumna ratunkowa pracuje bez wytchnienia. Usuwanie zwalisk natrafia na trudności wskutek dalszego obrywania się węgla. Dotychczas przekopano chodnik 12-metrowy. Do jutra kolumna ratunkowa prawdopodobnie dotrze do miejsca, gdzie wydarzyła się katastrofa.

Manifestacyjny pogrzeb zamordowanego ucznia

Wilno. (Tel. wł.) W dn. 6 bm. odbył się pogrzeb zamordowanego ucznia Klimaszewskiego. W czasie pogrzebu wszystkie sklepy wzdłuż drogi, którą przechodził kondukt, były zamknięte. Z chwilą, gdy pogrzeb doszedł do rynku Zarzecza, wybuchła awantura, ponieważ jeden z przechodniów — Żydów nie zdjął

przed konduktem czapki. Tłum uznał to za prowokację i pobił go oraz zdemolował kilka sklepów żydowskich, znajdujących się w pobliżu miejsca zajścia. Pisma wileńskie, które podały opis zamordowania śp. Klimaszewskiego w ujęciu własnym, uległy konfiskacie.

Najczarowniejszy zakątek Polski

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Krościenko, we wrześniu.

Niedawna uroczę Krościenko leżało zupełnie na uboczu utartych szlaków wakacyjnych wędrowców i niewiele się wiedziało o tej miejscowości, posiadającej wszelkie dane, aby zająć poczesne stanowisko wśród naszych uzdrowisk. Obecnie nastąpił zasadniczy zwrot i prawdopodobnie niebawem Tatry będą musiały zrezygnować ze swego prymatu, bowiem ich groźne rywalki, Pieniny, ściągają coraz liczniejsze rzesze ze wszystkich stron kraju.

Niestety, narazie plągowią najczarowniejszy bodaj zakątek Polski nieprzeliczone zastępy semickiego mrowia, które w tym roku opanowały niepodzielnie i z właściwą sobie natrętną bezczelnością Szczawnicę tak, że trudno było wprost oddychać w zatrutej żydowskimi miazmatami atmosferze. Docierało to mrowie aż do samego podnóża Pienin, nie zapuszczając się jednak już dalej, nie kalając brutalnym szwargotem majestatycznej ciszy skalnych masywów, wśród których fantastycznie kluczy Dunajec.

Jego wartki, pełen żywiołowej siły i dzikich porywów nurt wyraźnie drwi sobie z górskich olbrzymów. Rzucił im śmiało rękawicę przed wiekami, wypowiedział walkę na śmierć i życie, walkę, która wciąż trwa z niezmienną zaciekłością, z wlecznie młodym zapalem. Nie mógł wstępnym bojem utworować sobie drogi, uciekł się więc do podstępów, korzystając z każdej szczeliny, z każdej rozpadliny. I parł tak wciąż naprzód, wyrwijac skałom piędz za piędzią, wciągając się wśród nich zakosami niezmiennie rozpętanych fal, aż wyłobził sobie kamienne łóżysko wśród granitowego masywu, aż powstał jedyny w swoim rodzaju cud przyrody — przełom Dunajca.

Kto raz chociażby przejeżdżał tym baśniowym szlakiem na specjalnie związanych czterech łodziach — ten napewno uległ czarowi panoramy, olśniewającej bogactwem i różnorodnością widoków, a zarazem pierwowią ich krasą. Powrócił on na ów „przelomowy szlak“, nad którym dźwiera wytrwale straż granitowe sztandary Pienin — majestatyczne Trzy Korony, przepyszna i groźna tyńska swemi urwiskami Sokolica, nieodrodny jej towarzysz Czertezik, siedem ponurych Mnichów i Zamkowa Góra. Na szczycie tej ostatniej in illo tempore — jak legenda głosi — wznosił się zameczek królowej Kingi, z którego obecnie pozostały tylko ruiny.

Zamieszkał tam teraz pustelnik, człowiek w sile wieku, ponoć z Trzemeszna rodem, cieszący się dużym mirem wśród miejscowej ludności, bodaj nawet większym niż jego poprzednik. Charakterystyczną postacią w przepasanym białym sznurem brązowym habicie, w sandałach, z rozwianą brodą, o kamiennym, trochę nienaturalnym wyrazie nalanej twarzy — spotyka się codzień rano w Krościenku, bowiem pustelnik schodzi stale na mszę św., a w zimie, podczas kopnych śniegów, zjeżdża na nartach. Odwiedzają go tłumnie wszyscy turyści, odpoczywając w skromnym domku i napawając się majestatycznym widokiem, jaki rozciąga się ze szczytu Góry Zamkowej, najpiękniejszym bodaj w Pieninach.

Bramą wypadową do tych niewyczerpanych skarbow natury jest właśnie Krościenko, posiadające idealne wprost warunki dla ludzi, spragnionych wypoczynku. Może tam śmiało podążyć każdy, nawet o słabszym sercu, ze względu na niezbyt wysokie wzniesienie (404 m. nad poziom morza) i rozkoszować się dowoli krystalicznym powietrzem. Dzięki ostłonięciu ze wszystkich niemal stron, nie posiada Krościenko dokuczli-

wych wiatrów, które dają się tak nieraz we znaki, a obok górskich wycieczek (przeważnie dosyć łatwych, choć niezwykle urozmaiconych) ma również liczne spaceru dla każdego dotępne o wspaniałej, isticie kinematograficznej skali widoków.

Wreszcie dzięki ciągłym i wytrwałym staraniom zasiedziały tu oddawna rodzin pp. Dziewolskich i Sitowskich (dobrze znany profesor naszej wszechnicy), do których Krościenko należało do niedawna w całości, rozbudowuje się ono z ogromnym rozmachem, zapewniając już teraz wszystkim przyjezdnym maksimum wygody, przy stosunkowo bar-

dzo umiarkowanych, naprawdę kryzysowych cenach. Słowem ma się tu wprost idealne skojarzenie spokoju, wymarzonego otoczenia i niezwykle milej atmosfery. Przyczynia się do tego waleń fakt, że dzięki wspomnianym już rodzinom (oby znalazły jaknajwięcej naśladowców we wszystkich uzdrowiskach!) lepsze pensjonaty, jak np. „Stary Dwór“, „Nowy Dwór“, „Hanka“ i i. nie przyjmują zupełnie Żydów. W samem zatem Krościenku nie odczuwa się tej plagi letniskowej, co odbija się bardzo dodatnio na zewnętrznym wyglądzie schludnego miasteczka.

Daje mu się we znaki — i to jest bodaj jedyny minus — brak dogodnej komunikacji. Z powodu oplakanego wprost stanu szos (są to raczej ich parodie, robiące konkurencję górcom) żaden lepszy autobus nie wytrwa długo. Z konieczności zatem kursują rozpaczliwe kłektoty, w których się jedzie z duszą na ramieniu bez pewności, czy nie przyjdzie popasać parokrotnie. A równocześnie o miedzę niemal, za czeską granicą, są wspaniałe autostrady.

Czy w takich warunkach można myśleć o ściąganiu turystów do Polski, zwłaszcza do Pienin, budzących powszechny zachwyt wśród nielicznych zagranicznych gości? Wywarły one ogromne wrażenie na J. E. ks. Nuncjuszu Marmaggim, który tu bałwił przejazdem w końcu lipca; oczarowały również uczestników zjazdu historyków. To samo byłoby z innymi.

Narazie żadne fundusze drogowe nie potrafią odstraszyć rosnącej fali zwolenników Pienin z kraju. I napewno nie odstraszą, albowiem kto raz poznał ich czar, ten nieprędko zapomni przeżyte wrażenia, namawiające każdego, by spieszył zmierzyć się z Sokolicą, zdobyć wstępnym bojem Trzy Korony i chłonać pełnemi pierściami zasoby zdrowia na nowe trudy, na nowe znoje...

JERZY HERNICZEK.

Zajścia antyżydowskie w Paryżu

Uciekinierzy z Niemiec prowokują narodowe uczucia Francuzów

Paryż. (Tel. wł.) Dzielnica Montparnasse była ostatniej nocy widownią bójkii pomiędzy członkami nacjonalistycznej organizacji młodzieży „Jeunes patriotes“ a grupą Żydów, uchodźców z Niemiec.

„L'Echo de Paris“ w następujący sposób przedstawia przebieg zajścia:

Kilku młodych ludzi, siedzących na tarasie kawiarni, było świadkiem krytyki rządu francuskiego, wypowiedzianej głośno i w zjadliwej formie przez towarzyszy, zajmujące sąsiedni stolik i złożone z Żydów niemieckich. Po ostrej

wymianie zdań doszło do rękoczynów, przewodem publiczność stanęła po stronie młodych ludzi, wyrażając swą aprobatę okrzykiem: „niech żyje Francja!“

„L'Echo de Paris“ dodaje, że czas położyć kres prowokacyjnemu zachowaniu się uchodźców z Niemiec w stolicy Francji.

Bóżnica składem przemycanych towarów

Lwów. (Tel. wł.) Funkcjonariusze straży granicznej przeprowadzili rewizję w bóżnicy żydowskiej przy ul. Żółkiewskiej 25.

Rewizja dała nieoczekiwane wyniki. W szafach przeznaczonych do przechowywania przyborów rytualnych, znaleziono wielką ilość sacharyny, pochodzącej z przemytu. W bóżnicy aresztowano znanego policji przemytnika Żyda Laskiermana.

Bogaty żebrak

Warszawa. (PAT.) Podczas obławy policja zatrzymała seniora żebraków, 80-letniego Kazimierza Szymaniaka, u którego znaleziono pod ubraniem pas skórzany, wewnątrz którego znajdowały się: 2 pierścionki, obrączka złota, zegarek złoty „Omega“, książeczka oszczędnościowa P. K. O. na 180 zł, kilka weksli na 1.100 zł oraz kilka kwitów lombardowych. Szymaniak twierdzi, że jest to plon kilkoletniej „pracy“ zawodowej. Oszczędności te uciułał dzięki prowadzeniu skromnego trybu życia.

Żebraka odstawiono do Domu zarobkowego.

Bieg kolarski dokoła Polski

Wilno. (PAT.) We czwartek rozegrany został 6-ty etap biegu kolarskiego dokoła Polski na trasie Lida — Wołkowysk na przestrzeni 208 km. Zawodnicy wyruszyli z Lidy o godz. 8 rano i przybyli do Wołkowyska o godz. 17.30. Pierwszy przybył Wasilewski 7.50 godz., 2) Moczulski 7.50.05, 3) Olecki 7.50.51, dalej Lipiński, Konopczyński, Zagórski, Korwiński, Piotrowski itd.

Na trasie poranił się wskutek upadku Cieśliński.

50.000

osób
wybiera się dziś do

„SŁOŃCA“

na galową prapremjerę
najnowszego arcyfilmu

JANA KIEPURY

pod tytułem:

Zdobyć Cię Muszę

Pomimo najszerzszych chęci
pomieścić możemy w kinie tylko

5.000 osób

na wszystkich 3 seansach

wobec czego pośpiech w zakupywaniu
biletów wskazany!

Ceny miejsc już od 75 groszy

Przedsprzedaż biletów od 12—2 w poł.
narti. 50

WACŁAW NIEZABITOWSKI

GOLFSZTREM

FANTAZJA

(Ciąg dalszy).

45)

Dyplomaci ze zdumionymi minami opuścili przedsiönki wspaniałego pałacu kongresu.

— I oż, koleczy, sądzicie o tem wszystkim — zapinając rękawiczki, pytał półgłosem de Viciosa, ambasador hiszpański.

— Najwyraźniej chcą wywołać starcie — rzucił sir Roland Douglas, ambasador angielski. — Ale w jakim celu... poco? — dziwił się sam swym słowom.

— A ja wam powiadam, panowie, że wszystko to jest niczem! — zaśmiał się elegancki Rene d'Houdeville, przedstawiciel Francji. — Oni mają coś... coś przygotowanego dla nas specjalnie! Jakis figiel... trick, który w danej chwili obezwładni nas całkowicie!

— A mnie się zdaje, że to tylko... chamstwo — wtrącił Norweg, młody mężczyzna o jasnych, marzących oczach.

— O... nie, kolego! — zaprzeczył sir Douglas. — Dyplomaci Stanów zawsze

byli dżentelmenami. To prędzej to, o czym mówi kolega d'Houdeville! To musi być coś innego!

Większość dyptomatów podzielała też zdanie Francuza i, kolysząc się na miękkich poduszkach wytwornych limuzyn, mimowoli, podczas powrotu do swych pałaców i will, łamali głowę nad wpadnięciem na ślad tego „czegoś“, o czego istnieniu z taką pewnością twierdził d'Houdeville.

Jednak raporty ambasadorów i posłów zrobiły swoje.

Rachityczna, nikomu niepotrzebna Liga Narodów zwołała do Genewy nadzwyczajne posiedzenie Rady.

Po raz pierwszy, zapewne, na porządku dziennym obrad znalazła się sprawa naprawdę poważna.

Napływ dziennikarzy, fotografów i zwyczajnych „ciekawskich“ był tak olbrzymi, że wszystkie okoliczne miasteczka były przepelnione.

Pierwsze posiedzenie naznaczone zostało na wtorek godzinę jedenastą przed południem.

Już o dziewiątej olbrzymia sala Reformacji zapelniona była aż do ostatniego miejsca.

Dziennikarze biegali od jednego stołu do drugiego znikając co chwila za drzwiami, wodzącymi do sekretariatu.

Każdy usiłował wydstać od kogoś jakiś strzep... okruch wiadomości lub... bajki. Mlektórzy, udając doskonale poinformowanych, z namaszczaniem rzucali rzadkie i rzeważnie nie znaczące zdania, które inni zapisywali skwapliwie w notatnikach poto, aby, doczepiwszy do nich jeszcze parę zdań, pchnąć tym sposobem skonstruowaną depeszę do redakcji swego pisma, jako nadzwyczaj rewelacyjną i aktualną. Po korytarzach przebiegały wciąż pracowniczki sekretariatu. Wysoko podstrzyżone, wymalowane do niemożliwości, śmiałe i zaczepne, napelniały korytarze i pokoje owym specjalnym gwarem kobiecej paplaniny, w którym najważniejszą rolę grają udające naiwność wykrzykniki, krótkie, urywane wybuchy histerycznego śmiechu i szybkie, bezsensowne rzucanie słów, jednych za drugimi.

Wszystko to biegało, wpadało na siebie, spoglądając gorączkowo na zegarki lub dopytując wzajemnie o godzinę.

Wreszcie o wpół do jedenastej stoliki służby stenograficznej i tłumaczy zaczęły się zapelniać. Dziennikarze hurmem wpadli na salę, zajmując swoje miejsca, przyczem wybuchy małe spory, łagodzone natychmiast przez sąsiadów.

Przed samą jedenastą pojawił się na sali Sekretarjat. Przeważnie zastygłe, uroczyste w swej powadze twarze. Zaluźnito się przed szeregiem foteli, zajmowanych przez najgrubsze ryby Rady.

Pierwszy wszedł, a raczej, jak zazwyczaj wpadł przedstawiciel Szwajcarii, gruby, zażywny pan Sturm, właściciel kilkunastu hoteli, prosperujących znakomicie.

Wpadł, przecierając binokle i witając się hałaśliwie z sekretarzami.

Po nim wtoczył się poważnie Ernest von Graeber, delegat Niemiec. Zinnem spojrzaniem obiegł salę, odpowiadając lekkimi skinieniami głowy na liczne ukłony dziennikarzy. Zasiadł następnie wygodnie w swym fotelu i zagłębił się całkowicie w studjowanie jakiejś broszury.

Niebawem wszyscy już byli na miejscu. Szerokobarczysty lord Crawford rozmawiał żywo z delegatem Francji, d'Aumale, i Polski, Ene-nuszem Wrąckim, wysokim, sznkokowatym mężczyzną o suchej, nieco drapieżnej twarzy. Dostrzegłszy von Graebera, podeszli doń i przez dłuższy czas rozmawiali z nim, dysputując śnać o broszurze, czytanej przez niego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Cenne dary stolicy Słowaczyny dla m. Poznania

Wczoraj bawiła w naszym mieście wycieczka dziennikarzy słowackich

We czwartek rano przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy słowackich, redaktorów z Bratysławy, członków czeskosłowackiego Syndykatu dziennikarzy, w towarzystwie radcy MSZ. p. Hoepfinga. Przed południem goście zwiedzali miasto i jego zabytki, poczem po złożeniu wizyt urzędowych, udali się w południe do ratusza, gdzie w zastępstwie nieobecnego prezydenta Ratajskiego powitał ich radca Szulc w towarzystwie radców Czasza i Zaleskiego. Imieniem wycieczki przemówił prezes Syndykatu w Bratysławie p. red. Huszek, poczem red. Sidor, członek rady m. Bratysławy, wręczył przedstawicielom miasta Poznania cenne podarki od miasta Bratysławy, mianowicie złotą księgę m. Bratysławy, książkę z wizerunkami pomników Bratysławy i medal pamiątkowy Bratysławy wraz z pismem prezydium miasta, przesyłającym miastu Poznaniowi najszerzej poświadczające z nad słowackiego Dunaju i życzenia dalszego zbliżenia między głównym miastem Słowaczyny a Po-

znaniem. Po śniadaniu w ratuszu, w czasie którego wzniesiono toasty na cześć Bratysławy i Poznania goście w dalszym ciągu zwiedzali miasto, poczem prezes Syndykatu Dziennikarzy Włkp., red. Jarochoowski, podejmował

ich herbatą. Wieczorem odbył się w „Adrii” obiad, wydany przez Syndykat, na cześć miłych gości.

W czasie obiadu, w którym brał również udział konsul czeskosłowacki w Poznaniu p. dr. Doleżał, imieniem Syndykatu Włkp. przemawiał prezes red. Jarochoowski w imieniu gości red. Huszek oraz jako przedstawiciel Tow. Polsko-Czeskosłowackiego pos. Surzyński.

Obiad przeciągnął się w bardzo miłym nastroju prawie do północy.

Dziś rano goście słowaccy udają się przez Toruń do Warszawy, Wilna i Lwowa. (k)

Rozporządzenie wykonawcze w sprawie pożyczki wewnętrznej

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Ustaw” nr. 67 ogłasza m. in. rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej. Równocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze min. skarbu z 7 września. Treść tego rozporządzenia jest następująca:

Par. 1. W dniu 28 września 1933 r. zostanie otwarta subskrypcja na 6 proc. pożyczkę wewnętrzną, zwana w dalszym ciągu 6-proc. pożyczką narodową. Subskrypcję przyjmować będą: Bank Polski, B. G. K., P. K. O., kasy urzędów skarbowych oraz inne instytucje, upoważnione do tego przez min. skarbu.

Par. 2. Cenę sprzedaży obligacji 6-proc. P. N. ustala się na 96 zł za 100.

Par. 3. Obligacje 6-proc. P. N. wypuszczone będą w odcinkach po 50, 100, 500 i 1000 złotych.

Par. 4. Obligacje zaopatrzone będą w 20 kuponów półrocznych, z których pierwszy płatny będzie 1 lipca 1934 r., ostatni zaś 2 stycznia 1944 r.

Par. 5. Należność za subskrybowane obligacje rozkłada się na 6 równych rat, z których pierwsza winna być wpłaconą przy subskrypcji, a następnie w listopadzie i grudniu 1933 oraz styczniu, lutym i marcu 1934 r., najpóźniej do 5-go każdego miesiąca. O ile subskrybent wpłaca wcześniej całość lub część należności otrzymuje bonifikatę w wy-

sokości pół procent miesięcznie od wpłaconej przed terminem sumy.

Par. 6. Osoby fizyczne i prawne, posiadające należności od skarbu państwa z jakichkolwiek tytułów, mają prawo żądania spłacenia tych należności w obligacjach 6-proc. P. N. według ich ceny sprzedażnej z uwzględnieniem bonifikat, przewidzianych w ust. 2 par. 5 o spłacających całą należność za obligacje zgóry.

Par. 7. Obligacje wydawane będą subskrybentom, poczynając od 1 lipca 1934 r.

Par. 8. Kuponów od obligacji 6-proc. P. N. wykupywane będą w terminach ich płatności bez żadnych ograniczeń i potrąceń w Banku Polskim, B. G. K., P. K. O., wszystkich kasach urzędów skarbowych oraz innych instytucjach, wskazanych przez min. skarbu.

Par. 9. Obligacje 6-proc. P. N. wykupywane będą poczynając od 2 stycznia 1944 r. w Banku Polskim, B. G. K., P. K. O., wszystkich kasach urzędów skarbowych oraz innych instytucjach, wskazanych przez min. skarbu.

Par. 10. Czynności, związane z wypuszczeniem 6-proc. P. N., przeprowadzi powołany w tym celu przez min. skarbu komisarz generalny P. N.

Par. 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

kierski, Chorzewski, kpt. Halewski, inż. Rogalski, por. Hirschband, inż. Drzewiecki, inż. Grzeszczyk, Kołaczkowski, Latwis, Gaździk, Kryński, Suszyński i Chałupnik. Po nabraniu benzyny lotnicy ruszyli w dalszą drogę.

Brak wiadomości o aparacie M. N. V.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 12.20 wylądowało tu w kilkuminutowych odstępach 6 samolotów, biorących udział w V. krajowym lotniczym konkursie turystycznym.

Przylecieli piloci Aeroklubu warszawskiego: Pronaszko, Wysiekiński, Halecki i Rogalski; z Aeroklubu lwowskiego — Chorzewski i z Aeroklubu poznańskiego — Suszyński.

Warszawa. (PAT.) W drugim dniu lotu okrężnego samolotów, biorących udział w 5-tym krajowym lotniczym konkursie turystycznym na lotnisku mokotowskim wylądowali następujący lotnicy:

O godz. 12.23 Pronaszko (Warszawa), godz. 12.28 Wysiekiński (Warszawa), godz. 12.30 Chorzewski (Lwów), Halewski (Warszawa), Rogalski (Warszawa) i Suszyński (Poznań), o godz. 14.10 Hirschband (Warszawa), godz. 14.12 Drzewiecki (Warszawa), godz. 14.28 Grzeszczyk (Lwów), godz. 14.35 Szarek (Lwów), godz. 14.45 Kołaczkowski (Lublin), godz. 15.50 Latwis (Warszawa), godzina 15.55 Sopora (Śląsk), godz. 16 Goździk (Śląsk), godz. 17 Kryński (Gdańsk).

W Gedroyc (Wilno) i Jonikas (Wilno) znajdują się w drodze.

Z sali sądowej

W czwartek, 7 bm., na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Poznaniu zasiadł Roman Sieradzki, kupiec z Poznania, oskarżony o to, że kupował od bliżej nieznanych osobników za pół ceny używane, wywabione znaczki stemplowe i zamieniał je na pełnowartościowe, nieużywane.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd pod przewodnictwem p. sędziego Tomkiewicza skazał oskarżonego po myśli art. 182 k. k. na dwa miesiące aresztu z zaliczeniem 1 miesiąca aresztu śledczego, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

Stronictwo Narodowe KOŁO STARE MIASTO

Zebrań plenarne z referatem p. posła Witkowskiego odbędą się dziś, w piątek, 8. b. m. o godzinie 20 w sali p. Pohlowej. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Wiadomości potoczne KRONIKA MIEJSCOWA

Odczyt czechkiej uczonej. Na zaproszenie Tow. Numizmatycznego do Poznania przybyła p. dr. Emanuela Nohelova, kustosz Muzeum Narodowego w Pradze i wygłosi pod koniec przyszłego tygodnia w sali I. K. S. przy pl. Wolności 14 a odczyt na temat: „Rozwój numizmatyki czechkiej z uwzględnieniem twórczości M. A. Voigta”.

KALENDARZYK

Piątek, 8 września 1933.
Słońce: wschód 5.14; — zachód 18.25; — długość dnia 13 godz. 11 min.
Księżyc: wschód 19.19; — zachód 10.35; — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rzk.: Narodzenie N. M. P.; — jutro Georgonjusz Sergjusz P. W.
Kal. słow.: Radosław; — jutro Sobiesbor.

Zebrania

Dziś o 17 Sodalicja Pań Wiejskich w kaplicy sodalicyjnej;
o 18.15 Onisko Polek w sali Stow. Techników na Św. Marcynie;
o 19 Sodalicja Zawodowych Pielegniarek w bibliotece sodal. na Św. Marcynie 69;
o 20 Tow. h. Żołnierzy 68 p. p. (10 p. Strz. Włkp.) w świetlicy;
Jutro o 18 Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografji w sali inst. geogr. U. P. ul. Wjazdowa 3;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Ludwika Marszałka o godz. 16 z kapł. szpita. wojskowego Waly Jana III. — Sp. Ignacego Rozaka o godzinie 16 z kapł. cement na Górczynie. — Sp. Jadwigi Rosickiej o godzinie 17 Św. Marcina 12.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — z powodu próby generalnej teatr nieczynny.
Teatr Nowy: Dziś — „Handlarze sławy”, występ K. Adwentowicza.

Kongres działkowców w Wiedniu

W czasie od 8 do 10 bm. w Wiedniu odbędzie się międzynarodowy kongres przedstawicieli stowarzyszeń ogródków działkowych z udziałem reprezentantów 14 państw. Równocześnie w wielkiej oranżerii w Schoenbrunnie pod Wiedniem odbędzie się wystawa ogródków działkowych, która potrwa czas dłuższy.

Z Poznania wyjechał na kongres prezes związkowy towarzystw ogródków działkowych w Polsce p. dyr. Wł. Marciniak i sekretarz Związku p. asesor Lubawy. Ponadto wyjeżdżają delegaci poszczególnych okręgów wojewódzkich. (kl)

Złodzieje węglowi zatrzymali pociąg

Między Chelmcami a Rąbinkiem w powiecie inowrocławskim zatrzymał się nagle pociąg, naładowany węglem. Zaalarmowana służba kolejowa ujrzała na wagonach kilku osobników, zrzucających ładunek. Konwojujący pociąg dwaj policjanci rzucili się w pogoń za złodziejami, lecz złodzieje zdolali zbiec w ciemnościach nocy.

Jak się okazało, złodzieje odkryli trzy kurki hamulcowe i pociąg zatrzymał się wskutek braku nacisku powietrza.

Po dwudziestominutowej przerwie pociąg odjechał w dalszą drogę do Inowrocławia. (kl)

27 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

W pierwszym ciągnięciu 5 klasy 27 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

300 000 złotych na nr. 133 355.
150 000 złotych na nr. 79 580.
5 000 złotych na nr. 44 765, 93 088.
2 000 złotych na nr. 774, 951, 6 827.
9 943, 14 565, 17 034, 28 879, 36 177,
39 870, 40 449, 45 766, 53 168, 60 020,
81 270, 95 237, 105 773, 110 447, 111 936,
115 588, 129 482, 138 859, 142 110, 146 102,
151 419.
1 000 złotych na nr. 11 937, 16 735,
21 473, 24 629, 35 087, 40 655, 40 219,
44 278, 49 830, 51 027, 52 251, 53 712,
55 010, 58 285, 59 714, 62 350, 65 876,
68 159, 69 589, 75 339, 79 471, 80 377,
82 361, 84 257, 84 658, 84 364, 91 194,
94 766, 98 986, 101 150, 115 262, 125 154,
133 454, 133 478, 133 721, 136 365, 136 887,
138 718, 138 835.

W drugim ciągnięciu:
20 000 złotych na nr. 34 134.
15 000 złotych na nr. 148 488.
10 000 złotych na nr. 18 818, 132 199.
2 000 złotych na nr. 1 178, 14 203.
22 213, 30 648, 35 579, 59 986, 60 152,
74 858, 78 627, 88 158, 89 941, 144 874,
154 825.
1 000 złotych na nr.: 4 320, 12 179,
31 996, 33 691, 42 606, 44 346, 46 588,
51 639, 59 499, 67 784, 76 773, 83 696,
87 190, 92 844, 97 729, 103 764, 108 035,
119 568, 135 479, 138 633, 140 616, 146 254,
148 605.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE“

Dziś w piątek 8 września r. b. wielka galowa prapremjera
Poraz pierwszy w Polsce!

JAN KIEPURA

Król tenorów

Król tenorów

w swym najnowszym i najwspanialszym arcyfilmie reż. Joe May'a:

ZDOBYĆ CIĘ MUSZĘ

(„Pieśń dla Ciebie“)

Ze względu na uroczysty charakter dzisiejszej prapremjery, specjalnie zaangażowana Orkiestra Symfoniczna z 24 osób pod dyr. kapelm. -kompozytora B. Kubika odegra przed każdym seansem „Marsz Tryumfalny oraz przeboje z filmu

Zainteresowanie dzisiejszą prapremjerą olbrzymie!

Przedprzedaż biletów od godziny 12—2 w południe — Ceny m. ejsc od 75 groszy
nort. 569

Rycerski gest Turków

Wojsko tureckie ma wziąć udział w uroczystościach ku czci Sobieskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Sekcja propagandy prasy głównego komitetu „Obchodu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej” w Warszawie komunikuje, że oficjalny udział wojska w uroczystościach odsieczy wiedeńskiej ograniczony będzie —

na podstawie decyzji władz wojskowych — do wielkiej rewii kawalerji. Sensacyjna okolicznością tej rewji ma być — według źródeł nieoficjalnych — udział kawalerji i piechoty tureckiej.

Krajowy konkurs lotniczy

Kraków—Lublin—Warszawa

Kraków. (PAT.) Z uczestników 5-go krajowego turystycznego konkursu lotniczego pierwszy wylądował na lotnisku w Krakowie o godz. 8.19 samolot nr. 3.

Następnie lądowały aparaty nr. 2, 5, 6, 8, 10, 9, 14, 16, 19, 21, 30; 23;

28, 32, 26, 34, razem 17 samolotów.
Lublin. (PAT.) Dziś około g. 11 przed południem na lotnisko fabryki Plage Leśkiewicz poczęły przybywać samoloty biorące udział w raidzie lotniczym. Pierwszy przybył por. Pronaszko na R. W. D. 5, dalej Wysie-

Wśród ludożerców nad Amazonką

Wnętrze Południowej Ameryki jest wciąż jeszcze pniekąd księga o siedmiu pieczęciach. Mieszkają tam dzikie szczepy Indian, które nie zetknęły się dotąd z Europejczykami i wśród których wciąż jeszcze panuje ludożerstwo. Od czasu do czasu słychać też, że jakiś odważny podróżnik zapuścił się w te niedostępne okolice, lecz już więcej z nich nie powrócił.

Los taki spotkał podróżnika niemieckiego dr. Schulzego, który w towarzystwie przyjaciela swego dr. Hutha udał się do krajów nad źródłami Amazonki. Podróżnicy wyruszyli w roku 1925 do Południowej Ameryki, do Gran Chaco, gdzie obecnie toczy się wojna między Paragwajem i Boliwią. Stamtąd posunęli się do wewnętrznych prowincji Peru i dotarli do źródeł Amazonki, gdzie dłuższy czas spędzili u Indian Campa i Ocaina. W okolicach tych znajdują się olbrzymie bogactwa kauczuku, koki, złota i diamentów. Szczepcy te uprawiają prymitywne rolnictwo i trudnią się łowami.

Zycie ich byłoby zupełnie znośne, gdyby nie bezustanne napady dzikich ich sąsiadów Iwarosów, którzy w odległych okolicach uprawiają jeszcze ludożerstwo. W wyprawach rabunkowych zabierają oni kobiety, z pośród których dają pierwszeństwo jasnoskórnym. Są oni zupełnie nadzy, tylko wódz nosi dokoła bioder pas z piór. Wódz, który posiada 17 kobiet, mimo 70 lat jest czysty i zdrowy. Najbardziej zastanawia fakt, że wśród Iwarosów jest dużo jasnoskórych i jasnowłosych. Datuje się to z tych czasów, kiedy przodkowie ich w roku 1599 zburzyli założone przez Europejczyków miasta, i wyciąwszy w pień ludność męską, zabrali do niewoli wszystkie białe kobiety.

Mimo usilnych ostrzeżeń, dr. Schulze i dr. Huth udali się na terytorium Iwarosów. Po krótkim czasie uwieczono ich i zawleczono do wnętrza kraju. Wszelkie porozumienie z dzikusami było niemożliwe. Razu pewnego zauważono, że czynili oni wielkie przygotowania uroczystościowe. Jeńcy nie przeczuwali, że to chodzi o ich życie. Niebawem skrupowanego Schulzego umieszczono na stosie, a Huth przywiązany do drzewa, przyglądać się musiał, jak towarzysz jego stał się ofiarą ludożerców. Kiedy po dłuższym zemdleńiu wrócił do przytomności, siedziała obok niego jasnowłosa niewiasta, która o-rzeźwiała go sokami roślinnymi. Niewiasta ta ocalała mu życie, zażądawszy go za męża. Z Indianką tą dr. Huth wrócił do Quitu, gdzie przeżył swoje podał do wiadomości publicznej. W. i P.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Uroczyste przedstawienie „Strasznego Dworu“

Zapowiedź uroczystego przedstawienia najpiękniejszej opery polskiej „Strasznego Dworu“ Moniuszki wywołała ogromne zainteresowanie. Będzie ono bowiem nietylko reprezentacyjnym uczczeniem wielkiej rocznicy narodowej, ale zarazem pierwszorzędnym wydarzeniem artystycznym. Arcydzieło moniuszkowskie ukaże się w rewelacyjnej oprawie dekoracyjnej art. mal. p. Z. Szpingera, z wybitnymi siłami śpiewaczemi, pod kierownictwem muzycznym nowego dyrektora Opery. Przesprzedaż biletów tylko w firmie Szejnbrowski, ul. Gwarna róg Fredry.

Z Teatru Polskiego

W piątek z powodu próby generalnej teatr nieczynny. W sobotę premiera głośnej wiedeńskiej lekkiej komedji „Jak się wzbogacić“, która na scenach europejskich grana jest z wielkim powodzeniem. W świetnej tej komedji wystąpi gościnnie ulubieniec Poznania dyr. Robert Boelke.

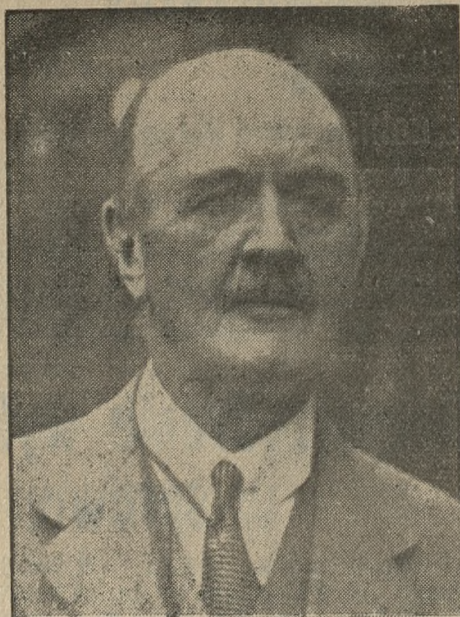
Z Teatru Nowego

Dzisiaj oraz w sobotę i niedzielę porywająca sztuka Pagnola i P. Niviox „Handlarze sławy“ z gościnnym występem Karola Adwentowicza, jednego z największych współczesnych artystów polskich.

Z „Teatru za 50 groszy“

Po dziesięciodniowej przerwie, miły ten teatrzyk, który w sezonie letnim zyskał pełną sympatię naszej publiczności, otwiera swój sezon jesienno-inauguracyjną premierą we wtorek, dnia 12 bm., mianowicie wodewilem p. t. „Podróż po Warszawie“, jedną z najmiłszych grotesek muzycznych Feliksa Schobera.

† Lord Grey of Falldon



Londyn. (PAT.) Śmierć lorda Greya wywołała w całym społeczeństwie angielskim bardzo wielkie wrażenie i szczerzy żal.

Król Jerzy przesłał rodzinie zmarłego niezwykle serdeczną depezę kondolencyjną, w której wspomina o zmarłym jako o swoim drogim przyjacielu i podkreśla fakt, że Grey zasłużył się w sprawach publicznych w okresie rządów 3 panujących.

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. 9. 1933 r.

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124,65	124,96	124,34
Gdańsk	173,60	174,03	173,17
Holandja	360,35	361,25	359,45
Kopenhaga	126,00	126,63	125,37
Londyn	28,19	28,33	28,03
N. Jork czek	6,19	6,23	6,15
N. Jork kabel	6,20	6,24	6,16
Paryż	35,02	35,11	34,98
Praga	26,50	26,56	26,44
Szwajcaria	172,72	173,15	172,29
Włochy	47,15	47,38	46,92
Berlin	213,05		

Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	38,25
4% poz. inwest.	104,50
5% poz. konwers.	49,50—50,00
4% poz. premj. dol.	47,50—47,30
7% poz. stabiliz.	51,00—51,13
10% poz. kolejowa	103,50

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bank Polski	83,75
Lilpop	11,10

Tendencja niejednolita.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg. Berlin, 7. 9. 1933 r.

Pszenica march. 76—77 kg. loco Berlin	185,00
Tendencja mocniejsza.	
Pszenica march. loco stacja	174,00—176,00
Tendencja mocniejsza.	

Zyto march. 72—73 kg. loco Berlin	153,00
Tendencja stała.	
Zyto march. loco stacja	142,00—144,00
Tendencja stała.	
Jęczmień browarowy (wyborowy) loco Berlin	187,00—191,00
Tendencja stała.	
Jęczmień browarowy dobry loco Berlin	181,00—186,00
Tendencja stała.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości loco Berlin	155,00—163,00
Tendencja stała.	
Jęczmień ozimy drugorzędny loco Berlin	155,00—163,00
Tendencja stała.	
Jęczmień ozimy czwartorzędny loco Berlin	147,00—152,00
Tendencja stała.	
Jęczmień brow. wybor. od stacji march.	178,00—182,00
Tendencja stała.	
Jęczmień brow. dobry od stacji march.	172,00—177,00
Tendencja stała.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march.	146,00—154,00
Tendencja stała.	
Jęczmień ozimy drugorzędny od st. march.	146,00—154,00
Tendencja stała.	
Jęczmień ozimy czwartorzędny od st. march.	138,00—142,00
Tendencja stała.	
Owies march. nowy loco Berlin	134,00—141,00
Tendencja mocniejsza.	
Owies march. nowy od stacji march.	125,00—132,00
Tendencja mocniejsza.	
Mąka pszenna wyborowa (0—41%)	30,20—31,20
Zagraniczny dodatek 1,50 RM.	
Tendencja stała.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	29,20—30,20
Zagraniczny dodatek 1,50 RM.	
Tendencja stała.	
Mąka pszenna piekarska 41—70%	24,20—25,20
Zagraniczny dodatek 1,50 RM.	
Tendencja stała.	
Mąka żytnia (0—70%)	20,35—21,35
Tendencja spokojna.	
Otreby pszenne	9,40—9,50
Tendencja stała.	
Otreby żytnie	8,60—8,90
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	31,00—35,00
Groch drobny jadalny	25,00—26,00
Groch pastewny	13,50—15,00
Kuchy lniane 37%	15,60
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy z orzecha ziem. 50%	15,10—15,20
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy nielone 50%	15,50—15,60
(włącznie dodatek monopolowy)	
Wytłoki suche	8,50—8,60
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	18,60—13,70
(włącznie dodatek monopolowy)	
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	14,00—14,10
(włącznie dodatek monopolowy)	
Ziemiak jad. białe	0,90—1,10
Ziemiak jad. czerwone	0,90—1,10
Ziemiak odenwaldz. nieb.	0,90—1,10
Ziemiak inne żółte	1,00—1,20
Ziemiaki fabryczne fg. za funt	8 1/2
Ogólna tendencja mocniejsza.	

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

SPORT

Motocykлизм

Klub Motocykl. Ostrów urządza wielki wyścig na torze żużlowym w Ostrowie dnia 10 bm o godz. 14.30 z udziałem wybitnych kierowców polskich z klubów motocyklowych Poznania, Łodzi Bydgoszczy, Kalisza i Katowic. Zawody te zapowiadają się jako pierwszorzędna atrakcja.

Pływanie

Na zakończenie sezonu odbędzie się zawody wewnętrzne K. S. „Warta“ w niedzielę 10 bm o godz. 15 na pływalni miejskiej przy nowej elektrowni. Dojazd tramwajem nr 2 do katedry lub 6 do Tamy Garbarskiej. W programie biegi indywidualne, sztafety, skoki i piłka wodna.

Tennis

W czwartek przed południem rozegrano na kortach „Legii“ dalsze spotkania eliminacyjne w turnieju międzynarodowym o mistrzostwo Polski. Wyniki są następujące: Tłoczyński pokonał Popławskiego 6:1, 6:1, 6:1. Hughes pobił Kołczę 6:3, 6:4, 6:4. J. Stolarow weliminował Warmińskiego 6:2, 6:2, 6:1. Maleczek pobił St. Kołczę 6:0, 6:2, 6:2. Volkmerówna pokonała Pozowską w stos. 0:6, 6:2, 6:1.

Definicja

— Jak się nazywają stworzenia, które spędzają czas częściowo na lądzie, częściowo w wodzie?
— Kuracjusze. (Le Rire) (Tit-Bits)



Irena Księżniczka Koziełska Puzynianka

Dziecko Małgi

b. poseł na Sejm Rzeczypospolitej — b. przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet — organizator „Polka Repatriantom“ i „Chleba Głodnym Dzieciom“

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach w Poznaniu dnia 6 września 1933 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 9 września o godz. 11.30 rano w kaplicy Szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, poczem nastąpi przewiezienie zwłok do Warszawy do kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 września o godz. 11 do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają

w największym żalu pozostała
matka i siostra

zr 19 827

Osobne zawiadomienia wysyłane nie będą.

1 SPRZEDAŻE

Regały
szafy stoły pudła składowe, lustra. Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 62 408

Ostatnia okazja
Wysprzedaż reszty z likwidacji naszej filij odbywa się ul. Nowa 6, jak dotąd za połowę ceny. — Wszystkie inne towary 15 proc. upustu Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 62 407

**Ladnym deseniem
Dobrą jakością
Wielkim wyborem
Niską ceną**
zdobywamy coraz więcej klientów Władysław Złotogórski Materiały męskie, podszewki Hurt. Detal. Poznań, ul. Kramarska 19/20. Bielskie wyroby, 400 deseni na składzie Pr 36,53

Pianino
sprzedam Poplińskich 12. m. 20. zdr 61 578

8 DO WYNAJECIA

Czteropokojowe
willi wolne. Adres Kurjer Poznański zdr 62 402

11 POKOJE UMEBL.

Kreta zdr 62 400

13 LUKALE

Poważne
przedsiębiorstwo — poszukuje składu na filiję w centrum miasta. Oferty z podaniem ceny uprasza „Par“ pod 36,54 Pr 36,54

22 ROZMAITE

Ślubne
zaproszenia najtaniej Ekspres-druk Fredry 6

26 ROZRYWKA

Kino „Odeon“
ul. 27 Grudnia 14 — Od dziś triumf europejskiej produkcji p. t. „Pod Dachami Paryża“ to słodycz pożądania i rokosz miłości. portj. 568

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Samodzielna
krawcowa szuka pracy w domach. Oferty Kurjer Poznański zdr 61 873

Uczeń
może się zrosić. — J. Adamski, mistrz siodlarski, powozowy ul. Piaskowa 6 zdr 62 232

Elegancka
krawcowa poza dom szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 62 136

Przedpłata

na miesiąc wrzesień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70 z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 1,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072 ul. Stary Rynek 25 55 — P. K. O. Poznań, nr 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miesięca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11 większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagławkowe (tłuszczone) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.